

Łódź

**CENA NUMERU
20 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Cdnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Wtorek 23-go lutego

№ 54

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

Rewelacyjny
film p. t.

„24 GODZINY”

w rolach
głównych:

CLIVE BROOK, MIRIAM HOPKINS, KAY FRANCIS.

„24 GODZINY” to szczyt pomysłowości reżyserskiej „24 GODZINY” to karta przeżyć milionera oddana z całym realizmem

Artyści stworzyli istic rewelacyjne kreacje. Film pozostawia niezatarte wrażenie. Nadpr. Tygodn. dżw. Paramountu i akt. kraj. Uwaga! Passepartout, wol. wejścia i bilety ulg. nieważne do odwołania. Początek seansów o godz. 4,30 po poł.

Dziś i dni następ.

Japońskie ataki na Szanghaj ZOSTAŁY ODPARTE

W ciągu soboty i niedzieli pod Szanghajem trwały wciąż krwawe walki, wszelako bez powodzenia dla armii japońskiej. Zdobyty fort Kjan-Wan Chińczycy odbili w nocy z soboty na niedzielę. W ciągu dnia wczorajszego armia japońska koncentrowała się pod Sza-Pei. Gromadzono tam również znaczne ilości tanków, pociągów pancernych i oddziałów lotniczych. Wszystko wskazuje na to, że japończycy przygotowują się do ataku na tę część Szanghaju. LONDYN, 22, 2. Japońska ofensywa w dalszym ciągu trwa. Dziś rano wojska japońskie znowu zaatakowały fort Kjan-Wan, posuwając swoje prawe skrzydło na wieś Ta-Sang, leżąca powyżej tego fortu. Natarcie rozwija się z obrzwią energją. W ataku bierze udział wielka ilość samochodów pancernych, czołgów i ciężkich karabinów maszyno-

wych. Wojska japońskie natrafiają na zacięty opór Chińczyków, którzy na churaganowy ogień ciężkiej artylerji odpowiadają z niespodziewaną siłą.

Wu-Sung w dalszym ciągu bombardowane jest ciężką artylerją z okrętów japońskich. Pod Sza-Pei narazie wymiana strzałów karabinowych. Oczekuje się w tem miejscu na rozkaz do generalnego ataku.

LONDYN, 22, 2. Armji chińskiej wciąż przybywają na pomoc nowe posiłki. Wojska gen. Tsai-Tin-Kai liczą obecnie przeszło 100 tys. ludzi. Do fortu Wu-Sung nadeszły w nocy nowe transporty amunicji i ciężkich karabinów maszynowych.

Gen. Tsai-Ting-Kai w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Reutersa, stwierdza że stan armji chińskiej jest nad podziw dobry, oraz że w ciągu dwu dni ostatnich zdołał tak dalece wzmocnić fortyfikacje i okopy

że nie obawia się prób japońskich zdobycia Szanghaju. Sytuację utrudnia tylko gęsta mgła panująca od samego rana nad miastem.

LONDYN, 22, 2. Dziś rano wojska japońskie wydały komunikat, stwierdzający, że nie przywiązują wagi do zdobycia fortu Kjan-Wan, oraz, że ofensywa japońska rozwija się w dalszym ciągu według zamierzonego planu.

Skądinąd wiadomo, że cała kolumna japońska wysłana na zajęcie wsi Ta-Sang (po wyżej fortu Kjan-Wan) została doszczętnie zniesiona. Japończycy stracili tam około 20 samochodów pancernych, kilka tanków i około dwóch tysięcy wojska.

Dowódca II brygady japońskiej, generał Szimo-Moto atakuje wieś Miao-Szung. Gen. Uyeda, naczelny wódz armji japońskiej, wysłał telegram z żądaniem posiłków.

Koncentracja wojsk z żądaniem posiłków.

Koncentracja wojsk pod Sza-Pei postępuje naprzód.

LONDYN, 22, 2. Nadchodzą tu wiadomości o zaciętych walkach, jakie wojska japońskie stoczyły w północnej Mandzurji z armją gen. Din Czou, dawnego obrońcy Charbina. W walkach brało udział trzynaście samolotów japońskich, bombardując Chińczyków.

Armja gen. Din Czou została zniszczona.

RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDA

na garnitury, kostjomy, płaszcze, i ubranka dziecinne — sprzedaje

EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” kilka razy dziennie. Zadać w apt.



Niebezpieczne prądy na G. Śląsku

SOSNOWIEC, 22. 2. — Dzisiaj na pierwszej zmianie nie zgłosił się do pracy ani jeden górnik. Zastrajkowały również wszystkie kopalnie niezarzeszone które dotąd pracowały. W kopalniach znajduje się jedynie obserwacja i obsługa maszyn. „Świętówka” przypada dzisiaj w jednej tylko kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej.

Poza kopalniami przystąpiła również do strajku fabryka chemiczna „Sztrem” w Strzemieszycach zatrudniająca 280 robotników.

Po wczorajszym krwawym zajściu w kopalni „Ksawera” pod Będzinem dzisiaj w dal-

szym ciągu komuniści usiłują wywołać czarny strajk. Jak wiadomo na kopalni „Ksawera” zebrał się tłum który zaatakował policję wzywającą do rozejścia się. Policja dała salwę w górę na postrach a gdy to nie poskutkowało salwę w tłum zabity został 20-letni Daniel Kajda, ciężko ranny Marjan Adamczyk który zmarł w szpitalu, leżący ranny Józef Calka. Pomimo salwy tłum dalej atakował policję i dopiero nadbiegłe posiłki policyjne przywróciły spokój. Zajście to wyzyskiwane jest obecnie przez komunistów do dalszej agitacji.

Na razie hasła czarnego strajku polega-

jącego na tem, że wstrzymaliby się od pracy również ci górnicy, którzy niezbędni są do utrzymania w porządku maszyn nie odnoszą większego rezultatu. Jedynie na kopalniach: „Grodziec” i „Czeladź” strajkujący robotnicy podburzeni przez komunistów, nie chcieli opuścić na kopalnie robotników, idących do obsługi maszyn. Dopiero interwencja silnego oddziału policji umożliwiła robotnikom dostać się do pracy.

W ciągu nocy policja przeprowadziła sequestrację aresztowań wśród komunistów.

Mongolja pod sztandarami Japonji

Niebezpieczne komplikacje na D. Wschodzie

Wczoraj na Dalekim Wschodzie zaszedł znamienny fakt, który może mieć dla pokoju wszechświatowego nieobliczalnie wprost następstwa.

Jak wiadomo — pod wpływem zwycięstw Japonji — Mandżurja ogłosiła się niezależnym państwem, a kolej Wschodnio-Chińska łącząca Rosję z portami Oceanu Spokojnego, znalazła się w rękach bezwzględnie wrogich dla byłego państwa Carów.

Jest to cios niepowetowania — zwłaszcza dla Syberji — która pozostanie w ten sposób Hinterlandem japońskim i prędzej czy później zostanie skolonizowana przez energicznych

poddanych Mikada.

Powyzsze posunięcia Japonji — zostały powitane w Moskwie ze złe tajoną wściekłością — i odpowiedzią na te straty mandżurskiej sfery wpływów — było wysłanie do Władywostoku 70 tysięcznej armii tudzież generała Bluechera, a nawet ponoć generalissimus czerwonej armji Woroszyłow — ma się znajdować na tym niebezpiecznym terenie.

Wczoraj zaszły jeszcze poważniejsze wypadki na tamtym terenie — mianowicie Mongolja, której obszar sześć iokrotnie przewyższa Mandżurja przyłączyła się do Mandżurji — co oznacza, iż to z czem się można było li-

czyć za lat trzydzieści — jest już faktem dokonanym.

Niemal cała południowa granica Syberji znajduje się pod wpływem Japonji i już na południe od Tomsku — zamiast słamazarnych chińczyków — spotka się już dzisiaj długie ręce japończyków, które już niepokojąco blisko znajdują się przy Uralu.

Wprawdzie Moskwa sili się dotychczas na powściągliwość, lecz nie jest wiadomym jak długo będzie tą powściągliwość zachować wobec wręcz niezwykłej ekspansji Japonji.

SYTUACJA WOJENNA

PARYŻ, 22. 2. — Korespondent „Petit Parisien” donosi z pola walki na Dalekim Wschodzie:

Ze stanu ufortyfikowania pozycji chińskich można wywnioskować, że Chińczycy rozporządzają dość sprawną organizacją. Punkty obronne umieszczono w okolicach strategicznie najbardziej odpowiednich i zabezpieczonych. Doskonale daje się wyczuć, że oficerowie chińscy potrafili wyciągnąć należyte korzyści z nauk, jakie udzielali im w ostatnich latach niemieccy doradcy wojskowi.

Na południowo-zachód od Kiang-Wan znajduje się duży przekop, tworzący prawie że kąt prosty. Jest on tak silny, że hamuje bezpośredni dostęp Japończyków na zachód,

tak, że muszą oni w celu oskrzydlenia go, wykonać manewr na południowo-zachód, Broń go jeden z pułków wzorowej dywizji Czang-Kai-Szeka, użyczonej wojskom kantońskim.

Obecnie na froncie chińskim znajduje się liczba 45 000 żołnierzy, z tego 6 000 należy do dywizji Czang-Kai-Szeka.

Poza tem w pewnej odległości od frontu znajduje się liczna rezerwa Czang-Kai-Szeka w ilości 50 000 żołnierzy. Dowództwo japońskie nie przypuszcza, żeby wzięła ona udział w bitwach. Gdyby jednak dywizje te wystąpiły do boju, to należy przypuszczać, że Japończycy wysła dostateczne posiłki do opamiętania sytuacji.

rzyć ukraiński legion na Rusi Podkarpackiej pod płaszczykiem walki przeciw Węgrom. Także w innych krajach utworzone być mają legiony pod dowództwem gen. Kapuścińskiego.

Legiony te w razie potrzeby mają stanąć po stronie Polski do walki przeciw unji sowieckiej.

Tem samem — stwierdza „Morgenpost” — osiągnięty został ostatni etap na drodze ogólnoukraińskiego pojednania z państwem polskiem, ponieważ inne, o wiele mniej radykalne związki i organizacje ukraińskie już przedtem opowiedziały się za porozumieniem.

Także niezależnie od tych wypadków nie można wykluczyć możliwości rosyjskiej interwencji w konflikcie japońsko-chińskim.

Mongolja przyłączyła się wczoraj do niezależnej Mandżurji i to zagraża poważnie interesom.

Sensacje berlińskie o legionach ukraińskich

i Wielkiej Ukrainie pod protektoratem Polski

BERLIN, 22. 2. — „Berliner Montagpost” zamieszcza sensacyjne informacje o rzekomych planach ukraińskich w związku z rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie. Podkreślając z naciskiem źródło informacji, podaje je z obowiązku dziennikarskiego.

Uchwały Ukr. Wojsk. organizacji rzucają znamienny snop światła na następstwa konfliktu na Dalekim Wschodzie. UWO, które w Polsce czyni się odpowiedzialną za wszystkie akty teroru, m. in. także za zamach na Hołówkę, uchwaliła, iż w obliczu nadchodzących wydarzeń światowych walka przeciw rządowi polskiemu pozostaje narazie w zawieszaniu.

Kierownictwo organizacji wychodzi z za-

łożenia, że po zagrożeniu interesów sowieckich przez Japonją, wojna między Japonją i Rosją jest nieunikniona i że w następstwie tej wojny dojdzie do wojennych powikłań między unją sowiecką i Polską.

Wówczas Ukraińcy, którzy przedewszystkiem walczą o uwolnienie wielkiej Ukrainy z pod panowania rosyjskiego, muszą dokonać zwrotu ku Polsce, ponieważ połączenie polskich i rosyjskich obszarów ukraińskich w samodzielną państwową pod protektoratem Polski, nabierze widoków urzeczywistnienia.

Rezolucja ukraińska — pisze dziennik niemiecki — przewiduje wprost fantastyczny rozwój wypadków; jak poważnie jednak sprawę tę się traktuje, wynika, że uchwalono utwo-

Piotrków na od-siecz Szanghaju

PIOTRKÓW, 22. 2. — Wśród bezrobotnych w Piotrkowie i okolicy uwija się jakiś osobnik, który przedstawia się za uprawnionego przez rząd chiński do werbowania Polaków do armii szanghajskiej w celu wypędzenia z kraju Japończyków.

Oszust opowiada o wielkich nagrodach czekających ochotników, przyrzeka olbrzymie żołdy i opowiada cuda o krajach Dalekiego Wschodu. Znajduje on szczególnie posłuch wśród młodych ludzi, pozbawionych pracy, którym uśmiechają się przygody w nieznanym kraju. Osobnik sporządza listy nowozaciekłych wojaków i obiecuje przyjść jeszcze po pewnym czasie.

„Agentem chińskim”, który niewątpliwie planuje jakieś masowe oszustwo, zajęły się władze policyjne.

Fatalne skutki

Istnienie współczesnego państwa bez stronnictw i bez partji jest nie do pomyslenia. Są one koniecznością, uwarunkowana różnorodnością interesów rozwijającego się społeczeństwa i jego różnych grup — które trudno wtłoczyć w szablonowe ramki „państwowca” uznającego za objawienie Boskie, każde słowo, każdego policjanta.

Być może, że wszystkie bakterje, zdaniem luminarzy naszego rządu, powinny być wycięte w pień, chociażby dlatego, że prowadzą rozkładową czynność w organizmie — analogiczną do partji w państwie.

Ale nie trzeba zapominać przy tem, że trzydzieści lat temu sławny uczony i doktor Miecznikow — próbował również struć wszystkie bakterje znajdujące się w organizmie człowieka, a rezultat, który osiągnął — przeszedł najsmielsze jego oczekiwania, mianowicie: struł się pacjent... bakterje pozostały.

Trudno jest niezrozumieć, że krąg interesów robotniczych — będzie zupełnie inny, niż krąg interesów przemysłowców, lub rolników.

Tak samo duchowieństwo będzie miało inne cele na oku, niż związki klasowe i każda z grup społecznych, będzie szukała na drodze prawnej, czy na forum parlamentarnem zadośćuczynienia swoim życiowym postulatami.

Jest to objaw zrozumiały, jasny, nie pozostawiający żadnych wątpliwości wszędzie na zachodzie Europy za wyjątkiem Wschodu, przyczem nie wiemy, czy należy tu Polskę uważać za najdalej na Wschód wysuniętą placówkę Zachodu, czy najdalej na Zachód wysuniętą placówkę Wschodu?

Otóż — wracając do tematu — stwierdzamy, iż partja, czy stronnictwo są to organizacje pożyteczne i konieczne, nadające dążeń i celom pewnej grupy ludności — określony kierunek, precyzujący cele i znajdujący środki na ich wykonanie — a z drugiej strony niezmiernie pożyteczne dla państwa — gdyż jako mediator, zmiekcza ogromnie ostre walki społecznych, ujmując je w ramki legalności i tłumiąc zbyt wybujałe i ostre dążenia tłumy.

Zlą tedy usługą wyświadcza państwu ten — kto tępi partje — zamiast zwalczać ich szkodzi dliwe postulaty. Fałszywą grą jest polityka zabijania takich bakterji, które trudno zaliczyć do bakterji chorobotwórczych.

Tam, gdzie partje i stronnictwa mają możliwość jakiego takiego rozwoju, wszelkie nieobliczalne ruchy społeczne, rewolucje, czy przewroty są wykluczone.

Tam, gdzie niema tej naturalnej klapy bezpieczeństwa, jaką jest stronnictwo polityczne lub wolna prasa — tam państwo jest narażone na katastrofalne wstrząsy, mogące zniszczyć cały organizm.

Nie będziemy daleko szukać: carska Rosja. Była tam wprawdzie wpływowa partja kadetów i inne pomniejsze — ale nie były one wyrazicielami potrzeb grup ludności tylko przeważnie jaskrawym parawanem, za którym ukrywała się pustka inteligencji rosyjskiej i zgnilizna agentów „ochrony”. Rezultat: wybuch żywiołowej ludowej nienawiści, nie krępowany przez żadne partje, hasła i programy, który zmiotł nietylko rząd, nietylko całą zepsiałą inteligencję — ale cały stary system,

tworząc zarazę, która zagraża istnieniu nietylko Europy, ale całego współczesnego świata.

Ostatnie wybory w PPS-ie w Łodzi — są groźnym memento w tym kierunku. Podczas wyborów, które się odbyły ostatniego tygodnia, nie przeszedł do O.K.R. żaden, ale to literalnie żaden inteligent.

Nawet tak zasłużone na naszym bruku jednostki, jak prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski — przepadli. — Czegoż to dowodzi?

Otóż, że sfer partji wynika się z rąk lu

dzi idejowych, nadających kierunek i oblicze partji, a przechodzi w ręce nieobliczalnego tłumy z którego wyziera krwawe oblicze bolszewizmu.

Położenie wewnętrzne Polski, jest dlatego fatalniejsze, niż gdzieindziej, iż niema stronnictw ani partji, któreby łagodziły te wewnętrzne tarcia.

Z jednej strony stoi rząd, z drugiej milczący złowrogo nastrojony tłum, który ma wprawdzie prawo do rejestracji w urzędach dla bezrobotnych — ale nie zawsze ma co jeść... i niema już nic do stracenia...

Bezrobocie wśród inteligencji w Niemczech

Wprost nieprawdopodobnem wydaje się, iż dziesiątki tysięcy osób w Niemczech ludzi o wysokiej kulturze umysłowej z dyplomami uniwersyteckimi i doktorskimi znajduje się poprostu na bruku. Nie mamy wyobrażenia w Polsce o strasznej nędzy w jakiej pędzą swój mizerny żywot ludzie nauki. W Berlinie zgłasza się do „stemplowania” przeszło 2 tysiące prawników z ukończonemi studjami, młodzi inżynierowie dyplomowani którzy częstokroć zmuszeni są zastawiać w lombardzie swoje płaszcze zimowe, starsi lekarze zmuszeni są do sprzedaży swych mebli po cenach śmiesznie niskich, studenci zarabiający na życie cieżko grają na fortepianie i pomywaniem naczyń kuchennych. Takie jest położenie inteligencji. Proletaryzacja inteligencji wzrasta z dnia na dzień. Artysty o znanem nazwisku a nawet sławie europejskiej zebrać dziś o 10 marek z funduszu dobroczynnego, poważni naukowcy ledwo zarabiają na kawałek chleba z rozpaczą myśląc o rachunku za gaz i dzierżawę całej tożdziay chylą się ku upadkowi. Zupełna tu ruina i skrajna nędza! Najstraszniejsze jednak że niemiecka młodzież akademicka to młodzież bez jutra!

Uniwersytety niemieckie są przepelnione nietylko na ławach olbrzymich sal wykładowych, lecz na schodkach, parapetach okien wszędzie gdzie tylko można się ulokować tłoczą się studenci. Wszyscy oni ludzą się, że kiedyś znajdą lepsze zajęcie, jednak zapominają że rok rocznie — mimo 9-klasowego systemu — gimnazja opuszczają rocznie 40 tysięcy maturażystów. Gdzie wielka ta masa znajduje zajęcie? Można śmiało powiedzieć: — to proletarijat umysłowy. Akademicy więc zgóry skazani są na zagładę, gdyż redukcje wzrastają rynki zbytu zamierają a z nimi zarazem przemysł niemiecki obliczony głównie na wywóz zagranicę.

Oto kilka przykładów w jakim przykrem położeniu gospodarczem znajdują się obecnie niektóre zawody akademickie. A więc lekarze i adwokaci.

Dziś stan lekarski przestał być zawodem wolnym. Przy kilkugodzinnej dziennej wyteżonej pracy lekarze mają zaledwie zapewnione t. zw. minimum egzystencji. Ministerstwo przydziela jednemu lekarzowi kasowemu 600 mieszkańców. Według ostatniej statystyki tylko pięć procent honorarjów lekarskich wpływa z praktyki prywatnej. Inne dane organizacji lekarskich stwierdzają, iż 50 procent ogółu lekarzy w Niemczech w stosunku rocznym nie zarabia ponad 3 tysiące marek nie wiedząc jak opędzić koszt dzierżawy, telefonów i innych.

Jak podają cyfry zrzeszenia głównego Kas Chorych za rok 1930 to dochody 42,2 procent lekarzy z lecznictwa pacjentów kasowych nie przekroczyły sumy rocznej 2 tysiące marek. Młodzi lekarze po 6 i pół latach

studjów i trzech latach praktyki w klinice, z trudem tylko zakupić sobie mogą instrumenty i to w dodatku na raty.

Podobną nędzę spotykamy wśród prawników. Kierownik biura stał się dzisiaj luksusem a zastępują go często członkowie rodziny jak żona i córka. W dawnych latach było w Niemczech 10 tysięcy adwokatów, obecnie jest ich 19 tysięcy. Poza tem 50 procent spraw to procesy prowadzone ze świadectwem ubóstwa, zmniejszona liczba skaż prywatnych i zwiększenie uprawnień sądów grodzkich Z licznych wniosków wpływających do kas samopomocy związków adwokatów, często wy czytać można: „Szanowni Koledzy, zarabiam zaledwie 1500 mk...”

Ze sprawozdania urzędu pracy niemieckiej palestry wynika: z ogólnej liczby 420 poszukujących pracy prawników w dniu 1 października ubiegłego roku wśród których znajdowało się 120 adwokatów i 300 asesorów i referendarjuszów udało się umieścić tylko jedno nastu. Jakie są skutki takiego stanu rzeczy? Liczne samobójstwa mnożące się wypadki sprzeniewierzenia pieniędzy, mandatów i wy-czerpanie nerwowe.

Bezrobocie wśród nauczycielstwa jest również zaskazujące. Jeżeli chodzi o profesorów a więc ludzi o wykształceniu uniwersyteckim to liczba tej kategorii bezrobotnych wynosi okragło 3 tys. Gorzej jest z nauczycielami ludowych szkół. Cyfra tych bezrobotnych nauczycieli wynosi nawet 30 tys. osób, tak, że najwięcej jest wśród nich samobójców. Niedawno jeden z młodszych nauczycieli w okolicy Hannoveru zastrzelił się w lesie z listem zawiadamiającym go o wypowiedzeniu mu posady w ręce.

Tak samo beznadziejne jest położenie materialne młodych inżynierów. Najwyżej 20 procent znajduje zatrudnienie, 10 procent z rozpaczki studjuje dalej reszta przechodzi do innych zawodów, stają się szoferami, monterami, kelnerami a nawet były wypadki że handlarzami.

Z ogólnej liczby 12 tysięcy chemików o koło 10 procent znajduje się na bruku. Przemysł chemiczny wobec braku zamówień zwalnia coraz więcej ludzi.

„Czysta” sztuka przestała wogóle istnieć; ogółem 700 malarzy i rzeźbiarzy w samym Berlinie, niekiedy wybitnych nawet talentów jest stałymi gośćmi urzędu pracy. Z liczby 15 tysięcy aktorów tylko 6.500 ma stałe engagement.

Oto szereg cyfr które same mówią za siebie i ilustrują dostatecznie wzrastające za-bożenie i proletaryzację niemieckiej inteligencji. Czyż dziwić się można, iż w takich warunkach radykalizacja mas w Niemczech czyni wielkie postępy?

Narodowy socjalizm i komunizm, partje więc najskrajniejsze najwięcej zyskują zwolenników.

„EMERYTURY NIE SĄ WCALE ŁASKĄ“

W związku ze zgłoszonym do Sejmu przez rząd projektem zmian w ustawie emerytalnej, pomieszczamy opinie przewodniczącego senackiego Klubu Narodowego prof. Głabińskiego.

Emerytury — mówił prof. Głabiński — nie są wcale zaopatrzeniem z łaski państwa, lecz są zobowiązaniem państwa na równi z innymi długami państwowymi. Kto wstępuje do służby państwowej zawiera milczący kontrakt z państwem, oparty na obowiązujących ustawach, którym zobowiązuje się dopełnienia czynności w zakresie oznaczonym, państwo zaś zobowiązuje się oprócz płacy oznaczonej ustawą, zabezpieczyć mu t. zw. emeryturę w wysokości również oznaczonej prawem a pozostającej w stosunku do wysokości płacy.

Emerytura pracowników państwowych może być uzależniona od opłacenia składek emerytalnych na zasadach asekuracji, albo od wpłacania składek. Jeżeli więc państwo za-

mierza zmienić warunki co do emerytury, to może to uczynić jedynie w stosunku do tych urzędników, którzy wstąpią do służby państwowej, nie może natomiast uszczuplać dowolnie emerytur, w stosunku do emerytów i do tych urzędników, którzy już emeryturę wysłużyli lub na podstawie istniejących przepisów emerytalnych do służby wstąpili.

Państwo, któreby takim emerytom emerytury uszczuplało lub cofnęło, byłoby niewypłacalne tak samo, jak niewypłacalnym staje się przedsiębiorca prywatny, który nie dotrzymuje zobowiązań względem swoich pracowników.

Wielu urzędników wstępuje do służby państwowej tylko dlatego, że ma z góry zabezpieczoną emeryturę dla siebie i dla swej rodziny. Z tego powodu budżety innych państw traktują wydatki na emeryturę tak samo jak wydatki na długi państwowe i zupełnie odrębnie od „darów łaski“ lub t. zw. „za pomoci i zaopatrzeń“.

Skład nowego gabinetu francuskiego

PARYZ, 22 2. W ciągu wieczora Tardieu sformował gabinet, którego listę o godzinie 0.15 przedstawił prezydentowi republiki. Prezydent republiki mianował rząd w składzie następującym:

Prezes rady ministrów i minister spraw zagr. Tardieu (deputowany, republicain de gauche).

Minister spraw wewnętrznych — Mahieu (senator, Union democratique et radicale).

Minister finansów i budżetu — Flaudin (deputowany, republicain de gauche).

Minister sprawiedliwości — Peynaud (deputowany, Action democratique sociale).

Minister obrony narodowej Pietri (deputowany, republicain de gauche).

Minister oświaty Roustan (senator, groupe de la gauche democratique radicale et ra-

dicale-socialiste).

Minister pracy — Laval (senator, nie zależny).

Minister komunikacji i robót publicznych — Guernier (deputowany, republicain de gauche).

Minister rolnictwa — Chauveau (senator Union republicaine).

Minister kolonii — Chappedelaine (deputowany, gauche radicale).

Jednocześnie prezydent republiki mianował 7 podsekretarzy stanu, a m. in. w prezydium rady ministrów dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Cathala (deputowany, gauche sociale et radicale).

PARYZ, 22, 2. Nowy rząd przedstawił się prezydentowi.

Nędza w Steyr

Dziennikarz węgierski, dr. H. Habe, uprawiający modny dzisiaj genre reportażu, dał po zwiedzeniu dotkniętego ciężko kryzysem Steyr, plastyczny opis ruiny materialnej miasta, którego byt i dobrobyt związany był ściśle z istnieniem i rozwojem znanej na całym świecie fabryki broni i automobilów „Steyr“. Fabryka ta, dająca pracę i zarobek większej części mieszkańców, uległa kryzysowi, ogłosiła niewypłacalność i zredukowała dziewięć dziesiątych swego personelu.

Steyr, które w ostatnim sprawozdaniu parlamentu austriackiego nazwano „najbiedniejszym miastem w Europie“, figuruje w przewodniku turystycznym Baedekera jako „małe, ale miłe miasto, położone malowniczo u zbiegu rzeki Emsu i Steyru, posiada 22.000 mieszkańców, sporo pięknych gmachów w stylu renesansu i gotyku“.

„Obecnie, pisze Habe, na 22.000 mieszkańców pozostaje bez pracy 18.000, a z tej liczby 15.000 pozbawionych jest zupełnie wszelkich zasiłków i środków do życia. 11.000 ludzi w pełni sił oddaje się żebraniu ulicznej.“

Do oddalonego o 5 godzin jazdy pociągiem od Wiednia miasta przybyłem w południe. Mróz był dość silny, motor przy aucie przestał działać i w jednej chwili dziesiątki młodych ludzi otoczyły nas próbując przyjąć z pomocą. Każdy z nich spodziewał się coś zarobić przy tej okazji, otrzymać parę groszy za usługę.

Ruszyliśmy wreszcie z miejsca. Steyr wydaje się zupełnie bezлюдne w niektórych dzielnicach, na ulicach ani psa, ani kota. Gdzieś indziej znów napotyka się na ulicy całe grupy

dzieci żebrzących, wyciągających dłoń po jałmużnę. Miserne, odziane w miserne łachmany włóczą się tam i sam. Zebrania uliczna została w Steyr zalegalizowana zresztą. Rada miejska, nie mając środków na utrzymanie przytułków i zapomogi, ustaliła piątek, jako dzień oficjalny żebrania ulicznego. Dnia tego setki żebraków każdego wieku chodzą od sklepu do sklepu, od domu do domu, otrzymując po parę groszy. Rzecz szczególna: dzieci zorganizowały własny związek żebraków, który wyznacza swoim członkom dzielnice, przydziela te lub inne sklepy etc.

Orgia tej nędzy i ruiny staje się zrozumiałą w swej tragicznej wymowie dla każdego, gdy się dowiaduje, iż żyjące dawniej całe miasto słynne fabryki Steyr, które zatrudniały do 20.000 ludzi, zbankrutowały i wegetują marnie, dając pracę zaledwie 1.700 robotnikom. Ale i ten personel znajduje się wciąż pod grozą redukcji: w ostatnich dniach wymówiono pracę 300 robotnikom.

„Slums“ zaułki Steyru, nie mają sobie równych co do nędzy i brudu w całej Austrii. Na przedmieściu Steyrdorf, w drewnianych domkach, dwanaście osób płci obojga tłoczy się w jednej izbie, posiada cztery tapczany do dyspozycji, bielizny ani siada, ohydne szmaty, zaduch, zgnilizna. Część bezrobotnych umieszczono w baraku, w dawnych stajniach drewnianych. W ścianach pełno dziur i szpar przez które wpada mroźny podmuch zimy, śaczą się deszcz i śnieg. Mieszkają tu ludzie darmo, ale nie mają ani kszty węgla lub drzewa, aby ogrzać te lodowate baraki.

W Steyr wszechwładnym panem jest głód. Są rodziny, które żywią się cały tydzień

Uwagi lekarza

Nie wolno czyścić ucha żadnym ostrym narzędziem, szpilką do włosów, zapalką, albo czymś podobnym, palec zakończony ostrym paznokciem zalicza się również do tych wzbronionych „narzędzi“.

Nic łatwiejszego, jak uszkodzić delikatną tkankę, jaką wyłożone jest wnętrze ucha. Zraniona tkanka zaczyna ropieć i jątrzyć się, a to znowu może się stać przyczyną wielu komplikacji do których zaliczyć trzeba i tę najprzykrejszą — ewentualność utraty słuchu.

X X X

Nie wolno przemywać otwartych ran zimną wodą. Nic tak nie sprzyja tworzeniu się bakterii jak woda (gorące okłady z wody na oko zagrożone jęczmieniem są również bardzo niewskazane).

Każdą ranę, nawet najbliższą należy jednak przepalić jakimś środkiem dezynfekcyjnym, najlepiej jodyną.

X X X

Nie wolno się kąpać ludziom, narzekającym na ból krzyża, bez uprzedniego porozumienia się z lekarzem. Kąpiel przynosi wprawdzie chwilową ulgę, ale na dalszą metę może tylko choremu zaszkodzić.

Temperaturą kąpielowa musi być również ściśle określona przez lekarza. Za zimną, albo zbyt gorącą kąpiel może się stać przyczyną wielu chorób. Mowa tu oczywiście tylko o ludziach niezupełnie zdrowych.

X X X

Nie wolno się leczyć jednocześnie u 2-ech lekarzy różnych specjalności nie mówiąc jedynemu o środkach, zapisanych przez drugiego.

Lekarze ci mogą zapisać pacjentowi cierpiącemu na dwie dolegliwości recepty, nie zgadzające się ze sobą, recepty nawet działające jedna na szkodę drugiej, recepty zwalczające jedną chorobę, ale pogarszające drugą.

X X X

Nie wolno lekceważyć żadnego bólu w jamie brzusznej. Należy pamiętać, że codziennie umiera u nas na ślepa kiszka cztery do pięciu osób. Dolegliwości ślepej kiszki w porę zauważone są prawie w stu procentach uleczalne, zaniedbane jednak: zlekceważone kończą się śmiercią.

Otóż podczas jakichś bólów w jamie brzusznej należy sobie przede wszystkim zadać pytanie: — czy to nie ślepa kiszka i poradzić się lekarza. Znane są wypadki kiedy kilkugodzinna zwłoka stawała się właśnie przy chorobie ślepej kiszki przyczyną śmierci.

Trzęsienie ziemi w pow. Płockim

Lokalne trzęsienie ziemi wydarzyło się w gminie Łubki i Staroźreby, w pow. płockim.

Wstrząsy były kilkakrotnie i powtarzały się w nocy z 9-go na 10-ty i 10-go na 11-ty bież. miesiąca.

Długość odczucia wstrząsów wynosiła około 10 kilometrów — od Słupcy do Aleksewa przez Łubki, a także we wsi Zdziar Wielki, gm. Staroźreby.

Podczas trzęsienia drzwi same pootwierały się w domach, naczynia pospadały z półek a na powierzchni ziemi potworzyło się wiele drobnych, lecz dość długich szczelin. Jedna z nich, w Łubkach, dochodzi do 2 kilometrów długości.

kawą z kukurydzy palonej, gdzie mleko jest nieznanym od dwóch lat przysmakiem. Steyr słynęło przedtem ze swych psów rasowych; każda rodzina posiadała ich parę. Od pewnego czasu psy znikły z miasta. Wszystkie zostały wybite i zjedzone“.

KRONIKA

Sztandar komunistyczny we właściwym miejscu

LUTY

23

WTOREK

KALENDARZYK

Piotra Dam

Z nędzy
i głodu

(a) Na ulicy Wólczańskiej przed posesją 121 padła z wyczerpania i głodu 42-letnia bezrobotna i bezdomna służąca Katarzyna Jasińska. Chorej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, który następnie przewiózł chorą w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Fatalny upadek

(a) Na peronie stacji Łódź-Kaliska w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Władysław Sztrang zamieszkały przy ulicy Narutowicza 96 przechodząc przez peron poślizgnął się i upadł tak fatalnie że złamał lewą nogę. Rannego pogotowie przewiozło do szpitala.

Pod kołami taksówki

(a) Przechodząc przez jezdnię na ulicy Piotrkowskiej 127 Stanisław Grzybowski 60 letni robotnik zamieszkały przy ulicy 28 p. Strz. Kan. 45 przez nieuwagę dostał się pod koła taksówki Nr. 270

Grzybowski doznał ogólnych obrażeń. Rannego opatrzyło pogotowie. Szofera policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Skutki zamieci śnieżnej

Przerwy w połączeniu kolejowym i tramwajowym

(a) Zamieć śnieżna, jaka rozpoczęła się w godzinach przedwieczornych ubiegłej nocy i trwała niemal przez całą noc, spowodowała w niektórych odcinkach kolejowych i tramwajów dojazdowych przerwę w ruchu z powodu olbrzymich zasp śnieżnych.

Jak się dowiadujemy połączenie kolejowe na całym terenie Województwa Łódzkiego zostało utrzymane, dzięki czujności władz kolejowych i zorganizowaniu pogotowia robotniczego, które interwenjowało w każdym wypadku niezwłocznie, usuwając tworzące się zatopy śnieżne.

Jedynie na nowozbudowanej linii kolejowej z Nowych Herbów do Zduńskiej Woli, na terenie powiatu Wieluńskiego między stacjami Miedzno i Semkowice, na przestrzeni 1 kilometra zasypane śnieżne spowodowały przerwę w ruchu. Przerwa trwała kilka godzin, nim wysłano na miejsce oddziały robotnicze opatrzone z masą nagromadzonego śniegu.

Połączenie telefoniczne i telegraficzne na liniach kolejowych nie zostało nigdzie przerwane. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja na liniach Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Na linii Łódź-Pabjanice, połączenie utrzymano. Początkowo do godziny 10-ej ruch odbywał się po jednym torze, do czasu oczyszczenia drugiego.

Połączenie z Rudą Pabjanicką nastąpiło

(a) W lipcu 1931 roku w łonie podziemnej organizacji komunistycznej na terenie Łodzi rozpoczął się gorączkowy ruch. Na skutek instrukcji nadesłanych z centrali zagranicznej, miejscowe władze komunistyczne nakażały swym członkom jaknajliczniej stawić się w oznaczonych miejscach i terminach w dniu 1 sierpnia ub. r. by liczebnością wykazać demonstracyjnie swe „pokojuwe” zamiary, na skutek organizowanego komunistycznego międzynarodowego dnia antywojennego

Na skutek otrzymanych poufnych wiadomości na dzień 1 sierpnia r. ub. wysłano na miasto silniejsze liczebnie oddziały policji, które krążyły po mieście.

Okolo godz. 10 ej na ulicy Limanowskiej go zdolał się uformować pochód, składający się z kilkudziesięciu młodych mężczyzn i kobiet. Pochód z sztandarem czerwonym na czele, niesionym przez jakiegoś młodego osobnika ruszył w kierunku Bałuckiego Rynku. Patrol wydelegowany z 1 komisariatu rozproszył demonstrantów, zatrzymał czerwony sztandar z napisami komunistycznymi, oraz chorążego S. Hubermana i towarzyszących mu asystentów F. Dobińskiego, S. Peszesa, A. Edelmana, I. Nusbauma.

Wszystkich zatrzymanych odstawiono do aresztu, a następnie do więzienia.

Tegoż dnia około godziny 12-ej na ulicy Brzezińskiej uformował się drugi podobny pochód. Na czele szła młoda niewiasta, która niosła czerwony sztandar. Pochód ruszył w kierunku ulicy Franciszkańskiej, gdzie patrol policji zastąpił mu drogę i rozproszył demonstrantów.

Niosąca sztandar, którą okazała się następnie Mindla Hiller, w czasie rozpraszania oddał sztandar swemu najbliższemu towarzy-

szowi Abramowi Ledermanowi, poczem oboje zbiegli i ukryli się w bramie przy ulicy Zawiszy 24, gdzie ich ujęto i aresztowano.

W miesiąc później, dnia 5 września ub. r. posterunkowy policji zatrzymał pijanego osobnika, niewidomego Jana Indela (Drewnowska 11) który idąc ulicą wznosił okrzyki antypaństwowe.

Indel badany przez policję wyjaśnił, że z racji swego kalectwa nie wiedział, że hasła takie są niedozwolone, albowiem odczytywał mu je jeszcze w sierpniu 1931 r. z odezw Feliksa Dobińskiego.

Dalej ludel wyjaśnił, że Dobiński oddał mu na przechowanie sztandar komunistyczny, który jednak jego żona znalazła i wrzuciła do dołu ustępowego przy ulicy Drewnowskiej nr. 11.

Jakoż sztandar ten znaleziono w dole i wydobyto. Badany z kolei Dobiński, zeznał, że sztandar otrzymał od S. Kajzera, którego również aresztowano i osadzono w więzieniu.

Sprawa znalazła się w dniu wczorajszym na przewodzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpoznawał ją pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, obronę wnosili adw. Dobranicki, Kempner, Rubin.

Oskarżeni Huberman, Dobiński, Lederman, Hiller, Kajzer, Nusbaum, Edelman i Reszes nie przyznali się do winy, wyjaśniając, iż w pochodzie znaleźli się całkiem przypadkowo.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy i naradzie wydał wyrok mocą którego skazani zostali 20-letni Gabriel Huberman 1 rok twierdzy, Dobiński 6 miesięcy twierdzy, Lederman 6 mies. twierdzy, Hille 6 miesięcy twierdzy, Kajzer 8 mies. twierdzy, Nusbaum Edelman i Reszes zostali uniewinnieni.

Czynnik rządowe ingerują w bojkocie elektrycznym

(a) Trwający od tygodnia bojkot elektryczny w poszczególnych miastach województwa łódzkiego nie znalazł do obecnej pory należytego rozwiązania i akcja konsumentów w dalszym ciągu zmierza do rozszerzenia bo-

kotu na inne ośrodki i miasta w których elektrownie usiłowały względnie podwyższyć taryfę za konsumpcję prądu.

Specjalnie wyłoniona delegacja 2 miast, a mianowicie Piotrkowa i Radomska interwenjowała u władz Wojewódzkich jak również w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jednak zabiegi te nie odniosły pozytywnego rezultatu, albowiem poszczególne konsorcja zagraniczne będące w posiadaniu umowy z Rządem mają zagwarantowane umowy co do prawa eksploatacji elektrowni i dlatego też z racji istnienia tych umów, zawartych na kilkadziesiąt lat. Rząd ani też władze wojewódzkie nie mogą ingerować.

Z powyższego wynika że akcja bojkotu oparta jest li tylko na względach natury społecznej i handlowej a wynik uzależniony jest od silnej woli klientów elektrowni.

Należy jednak zaznaczyć, że przeciągający się bojkot odbija się ujemnie na gospodarce poszczególnych elektrowni i dlatego też jak nas informują w ciągu ostatnich dni wśród koncesjonariuszy nastąpiła pewna konsternacja, co wskazuje że skłonni są oni do ustąpienia a niezawodnie taryfa dotychczas obowiązująca zostanie utrzymana z dodatkiem 10 proc. bez zwyczku.

do remiz.

Na szosach sytuacja przedstawia się również bardzo niepomysłnie. Zasypane śnieżne przerwały ruch autobusowy niemal ze wszystkimi ośrodkami Województwa.

Z tego powodu również zmalał znacznie dowóz artykułów wiejskich do Łodzi, albowiem trudność w komunikacji odstraszała wieśniaków od kontynuowania podróży.

W ciągu dnia wczorajszego zgromadzone liczne zastępy robotników, które do pół nocy pracowały nad oczyszczeniem na wierzchołkach dróg, celem przywrócenia normalnej komunikacji.

USUWA NALOT
TYTONIOWY
CHRONI
ZĘBY
PRZED
ZEDSUCIEM

DENTOSAN

Czy radny Potkański sprzeniewierzył się miastu? Wiceprezydent Wielński znów w Sądzie?

(a) W dniu jutrzejszym Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego w Łodzi rozpoznać będzie w dalszym ciągu sprawę wytoczoną przez radnego Potkańskiego dyr. Jaronowskiemu, który zarzucił radnemu Potkańskiemu iż ten przywłaszczył sobie cegłę z Polesia Konstantynowskiego i wybudował sobie dwa do-

my, oraz że Podkański dorobił się na majątku miejskim, korzystając z swego stanowiska. Sprawa została przerwana, celem wezwania na świadków wiceprezydenta miasta dr. Wielńskiego i sekretarza wydziału Prezydjalnego Magistratu p. Eienkla.

— 01-010 —

Samobójstwo i jego nieprzewidziane następstwa

(a) Bronisława Zienicka, 22-letnia służąca zamieszkała przy ulicy Lipowej 1 popełniła zamach samobójczy w mieszkaniu swych chlebodawców, przyczem zatrąła również gazem świetlnym siostrzenicę właściciela mieszkania 18-letnią Gitlę Cynamon.

Zienicka z powodu zawodu miłosnego postanowiła pozbawić się życia. Zamknęła się w mieszkaniu i odkręciwszy kurek gazowy

położyła się do łóżka.

Lotny gaz przedostał się również do sąsiedniego pokoju w którym spała Gitla Cynamon. Rano znaleziono obie niewiasty w stanie nieprzytomnym. Zienicką po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Lżej zatrutą Gitlę Cynamon po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono na miejscu.

Zakątek, w którym się nie umiera

Wyjątkowym chyba zakątkiem na świecie jest wioska Massac położona o 70 klm. od Carcassone, we Francji południowej, w wiosce tej bowiem nie licząc dzisiaj 82 nie zanotowano ani jednego wypadku śmierci od dnia 10 września 1925 roku.

Ale co jeszcze jest dziwniejsze to okoliczność, że z 22 mieszkańców tej wioski wziętych do wojska podczas wojny, ani jeden nie zginął. Wprawdzie kilku z nich odniosło rany wszyscy jednak wrócili zdrowi do wioski Massac.



Największy telefon świata który został wystawiony w Los Angeles (Kalifornia) przy którym zajęta jest młoda paniątka.

Humor

Powód do urlopu

- Paniu naczelniku, czy mogę prosić na jutro o urlop,
- Tylko niech mi pan znów nie opowiada o swej chorej babce. Zapisalem sobie, że zmarła trzy miesiące temu.
- Nie, panie naczelniku, To z powodu mego dziadka, który jutro znów się żeni.



Niedorzeczny konkurs

Pewien dzierżawca przedsiębiorstwa rozrywkowego w Londynie postanowił dla zapewnienia sobie frekwencji urządzać konkurs, który niedorzecznością bije istotnie wszystkie rekordy. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, kto najdłużej potrafi wytrzymać w pozycji się dzącej na deseczce o powierzchni 18 cali w kwadrat, umieszczonej na słupku o wysokości 10 stóp. Zwycięzca miał otrzymać dość pokątną sumę 10 funtów.

O nagrodę tę pokusili się bezrobotni w liczbie, która przewyższała najśmielsze oczekiwania pomysłowego przedsiębiorcy. Napływ ciekawych był również bardzo liczny i cała impreza byłaby się udała, gdyby nie interwencja władz, które zakazały tego niesmacznego widowiska pod groźbą zamknięcia całego przedsiębiorstwa i odebrania koncesji.

Mimo to już po upływie kilku dni ogłoszono drugi tego rodzaju konkurs, tym razem w Stratford, na warunkach nieco łagodniejszych, gdyż zawodnicy będą mogli co 12 go-

dzin zejść ze słupka na przeciąg 12 minut.

Prawdopodobnie jednak i tym razem zawody do skutku nie dojdą.



Tout' japoński malarz światowej sławy przyszedł a się zamysłony rozpocząć jiu jitsu.

CIOTKA.

- Ależ moja Elżuniu, całą godzinę czekasz na swego narzeczonego. Ja nie pozwoliłabym mężczyźnie na takie ze mną postępowanie.
- Może masz rację ciociu, ale wolę czekać na chłopca godzinę, niż miałabym jak ty czekać na niego całe życie.



Bal Tête perée w instytucie Propagandy Sztuki. — P. Lilponówna, która otrzymała pierwszą nagrodę za przybranie głowy.



Elektryczne grzebienie andulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysyła

OZDOBNY PREZENT!

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

■ R. J. Szuc, POZNAŃ, RYBAK 71-8. ■

WIELOMILJONOWY RABUNEK

Donoszą z Nowego Jorku, że niesłychanie śmiało wdarcie się trzech bandytów do mieszkania, położonego w dzielnicy milionerów, w biały dzień, wywołało olbrzymie wrazenie

Ofiarami rabunku są bardzo bogaci ludzie: fabrykant konsumentów i jego żona, na zywana „najpierwszą elegantką Ameryki”, Służący który bandytom otworzył, został powalony uderzeniem i związany. Fabrykant Glemby siedział właśnie w wannie, a jego żona telefonowała do znajomej. Na widok zamaskowanych z okrzykiem opuściła słuchawkę telefonu. Rabusie związali ją, jej męża i pokojówkę którą zmusili do zdradzenia jej sposobu otwarcia skombinowanego zambu kasy, wypróżnili ją i uliotnili się na dwie minuty przed nadejściem policji. Dama z telefonu, słysząc okrzyk przyjaciółki i brzęk upadającej słuchawki, dała znać o tem policji, która sprawców już nie zastała.

Skradzione kosztowności ubezpieczone są na 400 tys. dolarów. Między innymi były tam szmaragdy, naszyjnik i papierosnica wysadzona kamieniami, będąca kiedyś własnością ostatniego cara, oraz cygarnica, wysadzana rubinami, brylantami i olbrzymim szmaragdem. Kamienie te zdobyły niegdyś turban tureckich sultanów.

Sledztwo objął osobiście szef policji. Przed sześcioma miesiącami naprzeciwko domu Glemby na tejże ulicy miał miejsce podobny napad. Zupełnie w ten sam sposób zrabowano dawnej gwiazdzie filmowej Williams kosztowności na sumę 50 tysięcy dolarów.

Skleroza uszu

Nieznosne uczucie jakby człowiekowi przejeżdżał po głowie pociąg napęczniony starem brzęczącym żelastwem. Nieznosne uczucie okropnego szumu w uszach, w których co chwila inne odzywają się dźwięki. Głowa ledwie że nie pęka od huku. Zewnątrz dźwięki coraz trudniej docierają do świadomości. Wyczerpany nerwowo człowiek traci coraz bardziej siły i biegnąc od jednego lekarza do drugiego słyszy wszędzie tę samą diagnozę: skleroza uszu.

Na skleroze uszu, dolegliwość niezmiernie ciężką, bolesną i niebezpieczną nie było dotychczas lekarstwa. Przyszło ono teraz ze strony najmniej oczekiwanej z gabinetu nieznanego dotychczas lekarza chorób wewnętrznych.

Dr. Rosenfeld, wiedeńczyk, zakomunikował swoim niemieckim kolegom lekarzom chorób usznych, że udało mu się wynaleźć na tę dolegliwość lekarstwo, są nim zastrzyki z adrenaliny (hormonu nerkowego), które w nowoczesnym leczeniu wogóle dość poważną rolę odgrywają.

Adrenaliną leczono dotychczas reumatyzm. Wyniki były zdumiewające. Chorzy nie

wstający o własnych siłach z krzesła chodzili po kilku zastrzykach zupełnie swobodnie. Dr. Rosenfeld lekarz, którego specjalnością jest leczenie reumatyzmu zauważył że słuch pacjentów leczonych adrenaliną wyostrza się i staje się subtelniejszy. To spostrzeżenie dało mu podstawę do zrobienia pierwszej próby do kilkakrotnego zastrzyknięcia adrenaliny pacjentowi cierpiącemu na skleroze uszu.

Wynik był wprost niezwykły. Ustało okropne kołatanie w głowie, szum i nieznosne brzęczenie w uszach, słuch poprawił się znacznie i ustąpiło ogólne osłabienie

Dalsze doświadczenia robione przez dr. Rosenfelda w klinice otolaryngologicznej w Wiedniu potwierdziły jego odkrycie, które w leczeniu chorób usznych mieć będzie ogromne znaczenie.

Kuracja adrenalinowa wymaga jednak zarówno ze strony pacjenta jak i lekarza dużej cierpliwości i wytrwałości. Po kilku pierwszych zastrzykach pogarsza się bowiem bardzo znacznie stan chorego. Jest to jednak tylko reakcja choroby na właściwe lekarstwo, które dopiero po kilkurazowym wprowadzeniu do organizmu przynosi zmianę na lepsze.

Bohaterstwo psów

Podczas wielkiej wojny setki psów we Francji zostało ujętych w ewidencję wojskową i posiadało własne książeczki wojskowe i odpowiednie numerki. Te oddały cenne usługi wojsku, pełniąc służbę łączników pomiędzy batalionami.

Rsy te pełniły również służbę jako sanitariusze, szpiedzy i wywiadowcy. Bohaterskie czyny psów sanitariuszy znajdujących rannych i przenoszących ich pod gradem kul na punkty sanitarne, były nie raz notowane w raportach dziennych. Wiele z nich zostało udekorowanych krzyżami i medalami.

Na ostatnim posiedzeniu towarzystwa przyjaciół zwierząt w Paryżu poświęcono specjalny referat tym czworonożnym bohaterom. Audytorjum z zapałym oddechem słuchało o niezwykłym bohaterstwie psa „Chyrego”, stróża 236 pułku piechoty, który uratował swój pułk od nieoczekiwanego ataku wojsk niemieckich w dniu 29 maja 1917 roku, o

czworonożnym żołnierzu „Tiri”, który uprzedził oddział swój o ataku 1 września 1916 r. o ciężko rannej „Foltece”, która wypełniła swe obowiązki podczas huraganowego ataku artylerji niemieckiej i wróciła do nóg swego pana, komendanta pułku, by skończyć, o bocha terze „Mederze”, który w ciągu 48 godzin pełnił swe obowiązki łącznika mimo ciężkiej rany, o „Pastu”, który w ciągu 11 minut przebiegł przestrzeń 4 kilometrów, ratując w ten sposób swą kompanię, ze wszystkich stron otoczoną przez wroga i o wielu, wielu innych czynach bohaterskich.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami, po wysłuchaniu referatu, postanowiło zwrócić się do paryskiej rady miejskiej i projektem wystawienia w jednym z miejskich skwerów pomnika „psa-bohatera” — tego cennego i oddanego pomocnika żołnierzy francuskich na froncie.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseck'ego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie poletane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NEVROSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin, w oryginalnym opakowaniu Gaseck'iego.

PRYZRZECZENIE.

— Przed rokiem przyrzekła mi moja narzeczona, że jak wydam książkę, którą wtedy pisałem, wyjdzie za mnie zamąż.

— A czy dotrzymała przyrzeczenia?

— Tak, wyszła zamąż za mego wydawcę.

DOBRY SRODEK.

— Zdaje się, że to pan mi sprzedał plaster antireumatyczny?

— Tak jest, i jaki skutek?

— Niech mi pan teraz da środek na pobycie się plastrą, bo go nie mogę odlecić.

HISTORIA MUZEUM BRYTYJSKIEGO

Jak wiadomo, w Anglii zakazane są loterie pieniężne. Nie tak jednak było dawniej i niejednokrotnie loterie takie, z których pierwszą urządzono w roku 1567 z upoważnienia królowej Elżbiety dla zdobycia funduszy na fortyfikację wybrzeży Anglii, przyczyniły się do powstania tam instytucji użyteczności publicznej.

Niktby naprzykład nie przypuszczał, że największe na świecie słynne Muzeum Brytyjskie, zawdzięcza swe powstanie także dzięki loterji.

W 1753 roku zmarł w Londynie zawołany podróżnik i zbieracz sir John Sloane, po zostawiając ogromną jak na owe czasy biljotekę zawierającą 2,556 rękopisów i 50 tysięcy książek, a ponadto duży zbiór rozmaitych osobliwości, które zgromadził podczas swych licznych podróży po wszystkich częściach świata.

W testamencie swym sir John wyraził życzenie aby naród angielski zakupił ten własny zbiór i bibliotekę od córek zmarłego za 20 tysięcy funt. st. i utworzył w ten sposób Muzeum Narodowe.

Parlament angielski któremu przedstawiono testament Sloane'a zgodził się w zasadzie na wypełnienie życzeń zmarłego, nie wiedział jednak z jakiego źródła zaczerpnąć sumy potrzebnej na kupno zbiorów.

Wówczas rząd postanowił urządzić w tym celu loterję projekt ten zaś znalazł takie uznanie, że na czele komitetu loteryjnego stanęli arcybiskup kantonburyjski i lord kanclerz

skarbu.

Loterja ta stała się sprawą narodową i przyniosła takie wyniki, że nie tylko zapłacono 20 tys. funtów szterlingów córkom sir Johna za zbiory ich ojca, ale ponadto zakupiono jeszcze wielką bibliotekę pozostawioną przez zmarłego w tym czasie sir Roberta Bruce Cottona.

I oto dzięki loterji może było w roku 1754 założycie kamień węgielny pod tak słynne dzisiaj Muzeum Brytyjskie.

Humor

ZEBRACY

Do sklepu pana Abrahama Fromberga wchodzi jakiś żebrak i prosi o jałmużnę. Fromberg zajęty buchalterją każe mu czekać. Zebrak czeka pół godziny, wreszcie zdenerwowany zwraca się do kupca:

— Już pół godziny czekam, jak długo jeszcze mam stać?

— Poczekajcie chwilkę właśnie kończę bilans. Bardzo możliwe, że pójdziemy zebrani razem.

PRZYCZYNA.

— Sprzedawczyni pańska stała się smutną.

— To dlatego, proszę pana, że wszystkie sprzedajemy teraz po śmiesznie niskich cenach.

Metal 20-go wieku

Aluminium zostało odkryte przez Davy'ego w r. 1809 podczas przetapiania w piecu elektrycznym rudy żelaznej, zawierającej pewną ilość glinki aluminiowej. Był to stop twardszy od żelaza i o wiele lżejszy.

Niedługo potem Wocheł odseparował aluminium od obcych domieszek i uzyskał metal w stanie czystym. Przemysłowe zaś wytworzenie tego białego i lekkiego metalu zostało wprowadzone przez Deville'a w r. 1854. Aluminium kosztowało wtedy przeszło 1000 franków złotych kilogram, lecz stopniowo cena jego obniżyła się zaledwie do 2 franków, dzięki udoskonaleniu metody produkcji i odkrywaniu coraz nowych źródeł bogatej rudy.

Jednocześnie uzyskuje ono sobie coraz większe pole zastosowania. W r. 1913 zajmuje ono piąte miejsce pod względem spożycia, poza żelazem, miedzią, cynkiem i ołowiem, a na równi z cyną. W r. 1930 zrównało się już z ołowiem, a niedługo posunie się jeszcze wyżej, zajmując jedną z najwybitniejszych pozycji w konstrukcji i przemyśle. Jest to, jak widzimy, w stadium początkowego dopiero rozwoju.

Pierwszym i najważniejszym stopem aluminium, użytym na wielką skalę w przemyśle jest duralumin. Między nimi jest zupełna analogia do żelaza i stali. Podobnie jak ta ostatnia, duralumin daje się hartować a otrzymuje się go przez dodanie do czystego aluminium domieszek miedzi, manganu i magnezu, w bardzo, zresztą, niewielkich ilościach.

Po zahartowaniu, tj. ogrzaniu do 500 stopni i zanurzeniu do zimnej wody, wytrzymałość duraluminu staje się bardzo wielką, pod

warunkiem jednak, że podczas fabrykacji jest poddany bardzo starannej obróbce cieplnej w piecach elektrycznych.

Przez dodanie innych domieszek oraz zastosowanie odpowiednich temperatur otrzymuje się stopy o szerokiej skali właściwości. Raz potrzebna jest giętkość, innym razem wytrzymałość, a kiedyindziej znowu twardość, czy też łatwość obróbki. Wszystkie te właściwości potrafi nowoczesna metalurgia zgóry określić i otrzymać stopy o żądanych właściwościach. Postęp w tej dziedzinie jest olbrzymi.

Jakie są zastosowania aluminium? Nie podejmujemy się tu wymienić wszystkich, ale rozpiętość da wyobrażenie o całości. Pominie my naczynia kuchenne, gdzie pobielana miedź niebezpieczna dla zdrowia, została prawie zupełnie wyrugowana. Ale są tu lekkie i estetyczne meble domowe i kawiarniane, które takim powodzeniem cieszą się na zachodzie Europy i w Ameryce. Podkowy dla koni wyścigowych: nie wiemy jak jest u nas, ale we Francji i Anglii żaden właściciel stajni nie podkuwa inaczej swego faworyta, jak lekką podkową duraluminową. Chęć zmniejszenia wagi powoduje niewątpliwie, że mamy klucz z duraluminu, a ostatno nawet maszynki do golenia. Słuchawki telefoniczne i radiowe, „zełazka” do karbowania, wiazadła narciarskie, kaski dla motocyklistów — wszędzie lekkie metale. Nie zapominajmy wreszcie o sztucznych nogach na użytek kalek. Nigdy żelazo nie pozwoliłoby na urządzenie skomplikowanego mechanizmu bez nieznośnego ciężaru.

Przejdziemy teraz do bardziej poważnych

zastosowań. Na początek uderzający przykład bez duraluminu sterowce rodzaju Zeppelina byłyby zupełną utopią. Tylko ten nowy ultra lekki materiał pozwolił na zbudowanie takiego potężnego a zarazem delikatnego rusztowania. Podobnie, czy mpżliwym jest obecnie wielki samolot bez przynajmniej kadłuba z duraluminu? Naprzykład znany samolot Junkersa nie ma ani jednego grama drzewa i prawie nic stali. Smigła z duraluminu pozwalają na znacznie lepsze wykorzystanie motoru. Zbiorniki na benzynę czy oliwę z tego metalu są trzy razy lżejsze niż z miedzi i o wiele pewniejsze. W samochodach robi się obecnie całe karoserje z duraluminu, oraz wiele ważnych części motoru i podwozia.

Lekkie wagony kolejowe z duraluminu stanowią nie tylko odciążenie lokomotywy, ale są także bardziej wytrzymałe na zderzenia. — W razie wypadku trzeba trzy razy większej siły żeby zdruzgotać wagon z lekkiego metalu niż wagon z stali. Dalej okręty wojenne, okręty handlowe, łodzie wyścigowe mogą być i są z tego metalu wyrabiane

Ale nie tylko lekkość i trwałość są cechami stopów aluminium. Są one jeszcze zupełnie niewrażliwe na wpływy powietrza, wody morskiej i słabych kwasów. Nadają się więc doskonale dla rur wodociagowych i niewątpliwie z czasem wyprą tu inne metale jak żełazo, ołów czy cynę.

Sproszkowane aluminium służy do komponowania farb ochronnych dla innych materiałów. W stosunku więc do niszczącego działania czynników zewnętrznych stopy te mają własności metali szlachetnych.

—0—0—0—

Ponura

wyspa

(Wyciąć i zachować)

Gdy marynarze ukończyli swe czynności porwali mnie i wciągnęli na mostek ładowniczy. Stawiałem słaby jeno opór; ujrzałem, jak łódź Montgomeryego, ualadowana po brzegi, zaczęła się szybko oddalać. Mimo wszystko pomyślałem, iż uwagę moją zwróciły wówczas nie zwykle, ciemne twarze, towarzyszących mi postaci...

Tuż pod nogami ujrzałem zielone fale, cofnąłem się więc wstecz, aby znaleźć trochę więcej miejsca i głową nadół rzucił się do wody... Z łodzi rozległy się szydercze okrzyki, ale wnet ucichły, gdyż Montgomery zaklął gniewnie.

Wtedy kapitan, jego pomocnik i jeszcze ktoś z marynarzy, zawlekli mnie na tył okrętu gdzie wisiła łódka z okrętu „Lady Vain”, pełna wody, pozbawiona steru i jakichkolwiek narzędzi. Nie chciałem do niej wsiadać i broniąc się, padłem na pokład. Ostatecznie jednak spuścili mnie na morze i odcieśli łódkę.

Uczułem, że zacząłem się oddalać od „Ipecacuanhy”. Z niemym osłupieniem przypatrywałem się, jak na pokładzie wszystkie ręce zaczęły poruszać liny i jak statek zwrócił się z wolna pod wiatr. Zatrzępotwały i wydęły się żagle, uderzone wiatrem i z wolna okręt odwrócił mi z oczu.

Cała scena położenia stanęła mi nagle przed oczyma, nie miałem żadnych środków, aby dostać do łódki, nie miałem czym kierować łódką. Do tego byłam niesmykalnie zmęczony i głodny. Czarna mi zwałowanie i

rozpacz, lzy zakręciły się w oczach, zacząłem płakać, jak nigdy jeszcze od czasów dzieciństwa i rzucić się w łodzi, bić pięściami w wodę, wreszcie moclić się głośno o śmierć...

VI. Z gadkowi marynarze.

A jednak mieszkańców wyspy wzruszyła litość, gdy ocenili moje położenie! — Łódka unosiła mnie ku wschodowi, ukośnie do wyspy, gdy nagle zobaczyłem że szalupa wypiarzy zawróciła i skierowała się ku mnie... Gdy podpłynęła bliżej, zauważyłem, że towarzysz Montgomeryego, ów siwowłosy, barczysty meżczyzna, wtulony między stos skrzyń, wpatrywał się we mnie nieruchomo. Karzeł o czarnej twarzy, stojąc opodal steru przy pumie, również spoglądał na mnie. Oprócz tego było w szalupie jeszcze trzech ludzi, wyglądających dziwnie, prawie zwierzęco, na których psy zaciekłe ujadły. Montgomery sterczał. Dotarłszy do mnie, uwiązał mą łódkę liną, aby mnie w ten sposób holować nie mogłem bowiem wsiadać do szalupy z powodu braku miejsca.

Wszystko to, ocuciło mnie z apatii i dodało mi sił. Toteż na zawołanie Montgomeryego dość pewnym głosem, odpowiedziałem, że łódka jest prawie pełna wody, a gdy mi podał czerpak, mogłem się zabrać do wylewania jej.

Siwowłosy spoglądał na mnie ciągle jeszcze nieprzyjaźnie, ale jak mi się zdawało, już z pewną dozą zainteresowania. Gdy oczy me spotkały się z jego wzrokiem, wówczas spuszczał powieki i spoglądał na psa, siedzącego u jego nóg — Mężczyzna ten, jak już wspomniałem, był barczysty, silnie zbudowany czolo miał wyniosłe, powieki obwisłe, rysy twarzy surowe a ostre zagięcie kątów ust nadawało jej wyraz zaciętej stanowczości. Z Montgomeryem rozmawiał pocichu, tak że nie mogłem nic słyszeć.

Trzej inni ludzie, obsługujący szalupę, przedstawiali typy wprost wyjątkowe. Widziałem tylko ich twarze, ale w twarzach tych było coś — co nie wiem czemu — budziło we mnie dziwną odrazę. Wpatrywałem się w nich i wrażenie to nie przechodziło, choć nie wiem, czym było wywołane. Na pierwszy rzut oka zdawało się że są to ludzie brzo-

wi ale przy bliższej obserwacji widać było że ciała mieli jakby owinięte w cienką, brudnobiałą materję. Mężczyzn takich nie widziałem nigdy jeszcze a kobiety tylko na wschodzie. Na głowach nosili turbany z pod których wyglądały twarze z wysuniętymi szczękami dolnymi i z błyszczącymi oczyma. Włosy mieli czarne sterczące niby sierść końska a budową ciała zdaje się, przewyższali ludzi wszystkich ras, jakich tylko kiedykolwiek zdarzyło mi się spotkać.

Siwowłosy który wedle mego obliczenia miał dobre sześć stóp wysokości siedząc obok nich był przecież od najmniejszego o głowę niższy. Później przekonałem się że naprawdę to żaden z nich nie był większy odemnie tylko tułowia mieli nieproporcjonalnie długie a uda za krótkie i dziwnie pokręcone.

Była to zaiste poczwarnie wstętna kompanja.

A z pomiędzy nich spoglądał ku mnie ów człowiek z czarną twarzą którego oczy świeciły w ciemności.

Gdy ludzie ci spostrzegli że wpatruję się w nich zaczęli się z wolna jeden po drugim odwracać i tylko od czasu do czasu ukradkiem ku mnie spoglądali. Widząc że ich krępuję przestałem na nich zważać i zwróciłem uwagę na wyspę, do której właśnie zbliżaliśmy się.

Był to ład niski, pokryty bujną roślinnością głównie palmami, jakiegoś nieznanego mi bliżej gatunku. W jednym miejscu wznosił się prosto do góry cienki słup białego dymu.

Znaleźliśmy się właśnie w półkolistej dużej zatoce, otoczonej z dwu stron niskimi wzgórzami. W środku brzeg piaszczysty wznosił się stromo, tworząc pagórek 60 do 70 stóp wzniesiony ponad powierzchnię wody, porośnięty gdzieindziej drzewami i krzakami. W połowie stoku wznosił się czworoboczny mur kamienny, wybudowany jak się później przekonałem z koralu i skamieniałej lawy. W pośrodku widać było dwa dachy pokryte słomą.

Nad brzegiem stał jakiś człowiek czekając na nasze przybycie.

d, c, n.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Pan Geldhab
TEATR KAMERALNY — Kłopoty Bourach.
COCTAIL

KINA

MOMUS — Chcesz humoru, wstap na chwile
CASINO — 24 godziny
CAPITOL: — X 7
APOLLO — Djabel oceanow
CORSO: — I Meksykanka II Sentym. miłosc
CZARY — Tajniki San Francisco Nadprogr.
dodaek dżw.
GRAND-KINO — Przygoda miłosna.

LUNA — Kongres tańcy
LUDOWY — Kobieta na księżycu
ODEON — Faforyta Maharadzy
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Tajemnica cy-
tadeli w Dęblinie dla młodzieży: Tom Mix
PALACE — Głorja
MIMOZA — Szary dom
RAKIETA: — Melodja szczęścia
PRZEDWIOSNIE — Niebezpieczny raj
RESURSA — Triumf walca
SPLENDID: — Sterowiec L. A. 3
ZACHĘTA — Monte Caslo
WODEWIL — Faforyta Maharadzy

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 22 lutego 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88.

Dewizy:	Gdańsk	173,85
	Belgia	124,45
	Holandja	361,10
	Londyn	30,72
	Nowy Jork	8,91
	Paryż	35,15
	Praga	26,40
	Szwajcaria	174,15
	Włochy	46,50
	Czerwoniec	4,40

Obroty mniej średnie tendencja niejednolita
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,88,25 — Rubel złoty 4,93 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,55, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,40 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	90,50
4 proc. poz. inwestycyjna	89,25
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	56,50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

RADJO bez ANTENY!

Przenośny odbiornik C. W. L. daje możność słuchania audycji w każdym pokoju lub kuchni, a nawet w wannie podczas kąpieli.
Cena aparatu zł. 18,50; z instalacją z. 25
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 pietro

Przez radio

Łódź, 23 lutego 1932 r.

11,45	Przegląd Prasy Polsk.
11,58	Sygnal czasu
12,10	Muzyka z płyt gramof.
13,15	Przerwa
15,45	Giełda pieniężna
15,55	Program dla dzieci
16,20	Odczyt
16,40	Płyty gramofonowe
17,10	„Upadek ludności Niemiec”
17,35	Koncert
19,00	Rozmaitości
19,15	Komun. L. P. H.
19,30	Kał film. i płyty gram.
19,45	Słuchowisko
20,15	Koncert popul.
22,55	Skrzynka pocztowa techn.
23,30	Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow.
23,45	Muzyka lekka

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w pr.)
proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	63,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	61,50
10 proc. m. Radomia	62,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,25
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	41,50

Akcje:

Bank Polski	97,00
Ostrowiec	30,00
Spies	38,00
Lilpop	15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza dla listów zastawnych b, małe

REKLAMA

to potęga!



LEKARZ-DENTYSTA

J. ROZIN-REICHOVA

ZGIERSKA 15, front II p.
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.
CENY LECZNIC.



6-tio POKOJOWE MIESZKANIE

w centrum miasta I p. do wynajęcia. Wiad. Al. Kościuszki 41. dozorca.



Kupno i sprzedaż

NA WYPŁATY!
Eleganckie damskie płaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabie i wełniane towary; biały towar, franki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, kołdry, wyżymaczk i moc innych artykułów poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

8 - KLASOWE GIMNAZJUM WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH

Adama Wierzbickiego.

w Łodzi, ulica Wólczańska 123.

Zapisy na II półrocze przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 19-ej do 21-ej

Zajęcia codziennie od godz. 19-ej.

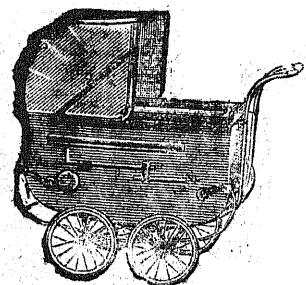
Początek II półr. dnia 3 lutego br.

Oplata niska.

NIGDZIE TANIEJ NIE KUPIĆ

ŁÓŻKA metalowe. MATERACE wszelkiego rodz. WÓZKI DZIECIĘCE w najwięk wyborze i t. p. poleca

najstarsza fabryka mebli żelaz.
J. B. WOLKOWYSKI
Łódź, arutowicza 11 tel. 137-70



WAGA: Łóżka dziecięce z siatkami i materacami drucianymi od zł. 40.

NOWOSCI SALONOWE

(wiedeńskie — lipskie — paryskie)
POZNAĆ, ZDOBYĆ i NAUCZYĆ SIĘ
można tylko u p.

Marji Putowe

UL. PIOTRKOWSKA 103, parter II wejście
Kursy Robót Ręcznych dla Pań z inteligencji.

UWAGA: 1) Czesne obniżone. 2) Dla czytelników i prenumerat „Prądu” specjalne ustępstwa i udogodnienia w opłatach

Dr. Reicher

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

Mały kredensik

ew. pomocnik starego typu kupię.
Wiadomość w Administracji „Prądu”.

POZEW EDYKTALNY.

W sprawie o nieważność małżeństwa Władysława i Heleny z Ignaszewskich małżonków Wolnych, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 1 lutego 1932 r. zapadłej, wzywam

Helene Wolną

z pobytu niewiadomą aby w dniu 11 marca 1932 r. o godzinie 11 przed południem stawiała się osobiście, w charakterze pozwanej, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniana Wolna w terminie wyżej oznaczonym nie stawia się, za nieposłuszną prawu (contumax) uznana zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie; prawo apelacji służyć jej nie będzie.

Otaczał: (—) Ks. Dr. JAN BĄCZEK

Notariusz Sądu: (—) Ks. ANTONI WORONIECKI.

SKLEP Kazimierzy Zielonko Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Lek. Dentysta

Konrad MIŁUCKI

przyjmuje od 9—1
i od 3—7.

Al. Kościuszki 41.

POTRZEBNY chłopiec od 16—17 lat. Zgłaszać się Ad ministracja „Prądu”.

TYLKO za 50 zł.

Jednodzienny APARAT RADIO
dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz
zadowolony

— **RADJO-ELEKTROLA** —

JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja 4 — tel. 201-04

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność: detalicznie sprzedajemy skóry trwałe na wodę

KOMUNIKAT

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń:

„KAZIMIERZ” — „JULIUSZ”

komunikujemy, iż jesteśmy jedynymi, odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wojew. sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabr. i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy postępujące się nieprawie nazwa wyżej wspomnianych kopalń będą ścigane sądownie.

Składy Opalowe
tel. 147-60

ABRAMOWICZ I WODZISŁAWSKI
Killńskiego 66

Bocznicę kol,
tel. 147-60

Składy Opalowe
tel. 144-93

BOLESŁAW NEUGEBAUER
Węglowa 9

Bocznicę kol,
tel. 144-93

REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki



Tuszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4
Żądać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)
ROZCZNA (zł. 8 —)

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

KINO-TEATR

RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! Przepiękne arcydzieło filmowe ilustrowane DZIS!
śpiewem chóralnym i solowym pod kier. p. LEWITINA p. t.

„TRIUMF WALCA”

Upojona symfonia wielkiego uczucia.

W rolach głównych:

H. STÄWE, CLAIRE ROMMER, IKA RINA, słynny skrzypek cyg.
JEAN GOLESCU, FRED LERCH, H. BAUDIN, I. WÜST, W. JANON.

Nast. progr.

„DZIEWCZE z SINGAPORE”

Nast. progr.

Orkiestra
pod dyrekcją

p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
w soboty o g. 4, w niedz. i św
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15
W niedzielę i święta PASSE-
PARTOUT prócz urzędowych
NIEWAZNE.